



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK DNIA 9 WRZESNIA 1948 ROKU

Nr 247 (1182)

Trzeci kryzys rządowy we Francji

Gabinet Schumana ustąpił po dwóch dniach swej egzystencji. Prezydent Auriol powierzył misję premiera - radykałowi Queuille

PARYŻ PAP. — Jak już donosiliśmy, francuskie zgromadzenie narodowe na wtorkowym wieczornym posiedzeniu 296 głosami przeciwko 289 uchwalilo wotum nieufności nowemu rządowi premiera Schumana, powodując trzeci w ciągu ostatnich 6 tygodni kryzys rządowy.

Przeciwko Schumanowi głosowali, poza komunistami, oraz co jest wielce znamienne — większość radykałów, mimo, że ministrowie ich weszli w skład rządu.

Po głosowaniu premier Schuman udał się do prezydenta Auriola, składając na jego ręce formalną rezygnację rządu.

Prawicowe koła francuskie prowadzą ożywioną kampanię na rzecz sformowania nowego rządu z udziałem gaullistów. Wysuwają oni przy tym na ewentualnego premiera takiego rządu „socjalistę” Jules Mocha, ministra spraw wewnętrznych w dotychczasowym rządzie, lub Rene Plavena, jednego z najbardziej zdeklarowanych zwolenników de Gaulle'a i b. ministra finansów w jego rządzie.

W Paryżu zwraca się uwagę, iż rząd Schumana ustanowił swego rodzaju rekord, nienotowany dotychczas w dziejach Francji. Przeważał dokładnie dwa i pół dnia.

Thorez u prezydenta Auriola

PARYŻ PAP. — Prezydent Auriol w nocy z wtorku na środę oraz w środę konferował z przywódcami francuskich partii politycznych, dążąc do możliwie szybkiego rozwiązania kryzysu rządowego. We wtorek w nocy prezydent odbył godzinną rozmowę z przewodniczącym zgromadzenia narodowego Edwardem Herriotem (radykał), a następnie przyjął przywódców francuskiej partii komunistycznej — Jacquesa Duclos i Maurice Thorez. Duclos, po opuszczeniu pałacu Elizejskiego, oświadczył przedstawicielom prasy:

„Powiedzieliśmy prezydentowi republiki, iż ostatnie wydarzenia potwierdzają nasze stanowisko, że jedynym możliwym wyjściem z kryzysu jest utworzenie rządu jednolitości demokratycznej”.

W środę rano prezydent Auriol przyjął przewodniczącą radę republiki — Gastona de Monnerville.

PARYŻ PAP. — Prezydent Auriol do godz. 16 dnia 8 bm. nie powierzył jeszcze misji sformowania nowego rządu przedstawicielowi

partii politycznych. Rozmowy w pałacu Elizejskim trwają w dalszym ciągu.

W kołach paryskich wymienia się jako ewentualnych kandydatów na premiera, radykałów — Mendesa France, Rene Mayera, Andre Marie i Edwarda Herriota. Podobno prezydent Auriol polecił Herriotowi nieoficjalnie wysondowanie opinii przywódców poszczególnych partii politycznych na temat udzielenia przez nich poparcia rządu, sformowanemu pod jego kierownictwem. Jakkolwiek wiadomość ta urzędowo nie została potwierdzona, faktem jest, że Herriot odbył w środę przed południem rozmowy z przedstawicielami MRP oraz partii radykalnej.

Queuille jeszcze się nie zdecydował

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja France Presse, prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol powierzył wiceprzewodniczącemu

partii radykalnej — Queuille misję tworzenia nowego rządu.

Opuszczając pałac Elizejski Queuille oświadczył przedstawicielom prasy, że odbędzie pertraktacje z przedstawicielami partii politycznych i odpowie Prezydentowi Republiki w czwartek w południe, czy przyjmuje misję tworzenia gabinetu.

Strajki i demonstracje w Paryżu

PARYŻ PAP. — W środę rano wybuchł 24-godzinny strajk ostrzegawczy pracowników inżynierskich użyteczności publicznej okręgu paryskiego. Strajk proklamowany został na znak protestu przeciwko zbyt niskiemu dodatkowi drożyznianemu, uchwalonemu ostatnio przez rząd w wysokości 2.500 franków dla wszystkich pracowników, z wyjątkiem urzędników państwowych i robotników rolnych.

Jak stwierdził przedstawiciel CGT, strajk

ma przebieg spokojny i objął wszystkich pracowników, zrzeszonych w związku.

PARYŻ PAP. — Związek pracodawców francuskich oświadczył, że nie zastosuje się do decyzji rządu, przyznającej dodatek drożyzniany pracownikom instytucji prywatnych. Stanowisko swe związek motywuje zapowiedzią podwyżki podatków.

PARYŻ PAP. — Jako wyraz protestu przeciwko coraz trudniejszej sytuacji gospodarczej mas pracujących CGT ogłosiło w środę 24-godzinny strajk pracowników instytucji użyteczności publicznej.

W godzinach popołudniowych robotnicy odbyli naradę w tzw. gieldzie pracy, po czym pochód skierował się w stronę pałacu Elizejskiego — siedziby prezydenta Republiki, celem wręczenia mu uchwalonej rezolucji, precyzującej żądania pracowników.

W połowie drogi, przy zbiegu ulic Richelieu — Drouot i bulwaru Hausmana zgromadzone oddziały policji zagroziły pochodowi drogę. Doszło do starcia z policją, która używając przeciwko robotnikom pałek gumowych, rozbiła pochód. Wkrótce jednak pochód sforsował się ponownie i skierował w stronę siedziby prezydenta.

Ponadto kilka tysięcy strajkujących robotników fabryki Suresnes udało się po południu w pochodzie z tzw. Porte Maillot do pałacu Elizejskiego. W drodze pochód robotników natknął się na 15 ciężarówek wypełnionych policją. Doszło do starcia, w wyniku którego kilku robotników aresztowano.

Rozproszony pochód sforsował się w dalszych ulicach i doszedł do siedziby prezydenta, gdzie złożono uchwaloną rezolucję. Rezolucja ta domaga się zadośćuczynienia żądanom pracownikom oraz utworzenia rządu jednolitości demokratycznej.

6-cio godzinna narada czterech gubernatorów w Niemczech

BERLIN (PAP). Wtorkowa narada gubernatorów wojskowych 4 stref okupacyjnych w Niemczech trwała 6 godzin, od godz. 16-ej do 22-ej czasu miejscowego i była najdłuższą ze wszystkich dotychczas odbytych.

Gen. Clay, po opuszczeniu sali obrad, o-

świadczył, że przewidziane są dalsze konferencje gubernatorów wojskowych.

W kołach brytyjskich utrzymują, że następne posiedzenie odbędzie się dopiero za kilka dni, aby umożliwić gubernatorom i ich doradcom szczegółowe przestudiowanie wyników wtorkowej narady.

Anglia w obliczu katastrofy finansowej

Pesymistyczna mowa Crippsa na kongresie brytyjskich zw. zawodowych w Margate

LONDYN PAP. — W drugim dniu obrad kongresu brytyjskich Trade Unionów w Margate zabrał głos minister skarbu, sir Stafford Cripps.

Dyktator gospodarczy Anglii oświadczył, że gospodarka brytyjska w dalszym ciągu znajduje się w obliczu poważnej katastrofy finansowej. Bilans płatniczy kraju wykazuje olbrzymi deficyt. Wielka

Brytania sprowadza bowiem więcej towarów z zagranicy, aniżeli ją na to stać. Minister Cripps podkreśla, że ogólne pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju nastąpiło z tego właśnie powodu, iż cały naród brytyjski żyje ponad stan.

Przyznając, że gospodarka brytyjska staje się coraz bardziej zależną od USA, oraz stwierdzając, że przedłużenie planu Marshalla na rok następny jest wielce niepewne, minister Cripps ostrzegł przed poważnym niebezpieczeństwem

bezrobocia, zagrażającego Anglii. Obecny bowiem eksport brytyjski jest niewystarczający dla pokrycia kosztów zakupu wszystkich surowców, których Wielka Brytania potrzebuje, by w całej pełni wykorzystać zdolność produkcyjną swego przemysłu. Zdaniem ministra Crippsa eksport ten napotyka na duże trudności na rynkach zagranicznych z powodu zbyt wysokich cen towarów brytyjskich. Mówca zwrócił się do związków zawodowych z apelem o zwiększenie produkcji i obniżkę kosztów własnych, nie wskazując jednak żadnego praktycznego środka, z którego pomocą cele te mogłyby osiągnąć. Co więcej, minister Cripps stwierdził, że Wielka Brytania nie ma już więcej rezerw ludzkich, aby z ich pomocą zwiększyć swoją produkcję.

Oświadczenie to wywołało żywą reakcję wśród delegatów, którzy wyrazili wątpliwość, czy rząd brytyjski szczerze podchodzi do zagadnienia zwiększenia produkcji, jeśli wysłał nowe jednostki na Malaję i zwalnia tempo demobilizacji w chwili, gdy mogłyby wykorzystać żołnierzy w najrozmaitszych gałęziach przemysłu i tym samym w dużej mierze przyczynić się do rozwiązania problemu podniesienia produkcji.

W końcowej części swego przemówienia, minister Cripps wypowiedział się przeciwko ograniczeniu dochodów wielkich przedsiębiorstw prywatnych, twierdząc, iż robotnicy mało by na tym zyskali. Oświadczenie to wywołało duże oburzenie wśród uczestników kongresu.

W toku debat, jakie się wywiązały po przemówieniu ministra Crippsa, delegaci związkowi wypowiedzieli się przeciwko koncepcji utworzenia anglo - amerykańskiej rady, której zadaniem miałoby być rzekomo popieranie rozwoju produkcji brytyjskiej. Autorem tego projektu, jak wiadomo, był administrator planu Marshalla Hoffman. Poszczególni mówcy stwierdzili, że rada taka „byłaby politycznym i gospodarczym narzędziem agresywnego kapitalizmu amerykańskiego i utworzenie jej przez rząd brytyjski pod presją amerykańską, wywołałoby głębokie oburzenie wśród mas pracujących Anglii”.

W toku dalszych debat na wtorkowym posiedzeniu kongresu Trade - Unionów, delegaci związkowi zażądali, aby w administracji znacjonalizowanych przedsiębiorstw zasiadali również przedstawiciele związków zawodowych, twierdząc, iż przyczyniłoby się to w dużym stopniu do zwiększenia produkcji. Oświadczyli oni, iż rząd, pozostawiając na stanowiskach kierowniczych w upaństwowionych gałęziach przemysłu brytyjskiego dawnych właścicieli, nie zdobywa sobie zaufania mas pracujących.

USA i W. Brytania przyjęły propozycje Zw. Radzieckiego

LONDYN, PAP. — Podsekretarz stanu w Foreign Office, sir Orme Sargent, wręczył ambasadorowi radzieckiemu w Londynie Zarubinowi odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 4 bm. w sprawie zwolnienia przed 15 września konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, celem rozpatrzenia problemu b. kolonii włoskich, zgodnie z art. 23 traktatu pokojowego z Włochami.

W odpowiedzi swej rząd brytyjski wyraża zgodę na odbycie takiej konferencji, prosząc jednocześnie rząd radziecki o możliwie szybkie podanie terminu jej zwolnienia. Jednocześnie rząd brytyjski proponuje, aby konferen-

cja odbyła się w Paryżu.

Zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami jeśli rada ministrów spraw zagranicznych nie powoła przed 15 września decyzji w kwestii przyszłości b. kolonii włoskich, — rozpatrzeniem tego problemu ma się zająć zgromadzenie generalne ONZ.

WASZYNGTON, PAP. — Sekretarz stanu Marshall oznajmił, iż rząd USA zgadza się na odbycie przed 15 bm. konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, celem rozpatrzenia sprawy przyszłości b. kolonii włoskich, zgodnie z notą radziecką z dnia 4 bm.

Pogrzeb b. prezydenta Edwarda Benesa

PRAGA PAP. — W środę po południu odbył się w Pradze pogrzeb drugiego prezydenta Republiki Czechosłowackiej dr Edwarda Benesa. Od wczesnych godzin rannych gromadziły się na ulicach miasta tłumy ludności, pragnące złożyć ostatni hołd zmarłemu.

Sala, w której spoczywała trumna ze zwłokami b. prezydenta, w Panteonie Muzeum Narodowego wypełniona była wieńcami i wią-

kami kwiatów, złożonymi przez prezydenta Gottwalda, członków rządu czechosłowackiego i zgromadzenia narodowego, radę naczelną związków zawodowych, partie polityczne oraz przez rady narodowe miast i gmin, których zmarły był obywatelem honorowym.

O godz. 16-ej rozpoczęły się w obecności rodziny zmarłego, prezydenta republiki, członków rządu z premierem Zapotockym na czele, członków korpusu dyplomatycznego i zaproszonych gości — uroczystości pogrzebowe. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową żałobnych utworów, wygłosił przemówienie premier Zapotocky, który ocenił wielkie zasługi b. prezydenta Benesa i w imieniu rządu czechosłowackiego złożył hołd jego pamięci.

W imieniu ludności stolicy pożegnał zmarłego prezydent Pragi dr Vacek. Następnie trumna ze zwłokami b. prezydenta Republiki wyniesiona została przy dźwiękach marsza żałobnego z Panteonu i umieszczona na lawecie działła. Kondukt żałobny, poprowadzony przez oddziały wojska, umundurowane grupy b. legionistów oraz milicję robotniczą, ruszył przez Plac św. Wacława w kierunku Wyszebradu.

Eksplozja w Saarbrücken

BERLIN PAP. — Agencja ADN donosi z Saarbrücken, że dnia 6 bm. w fabryce materiałów wybuchowych w Saarwellingen nastąpiła silna eksplozja. Jak wynika z dotychczasowych informacji 5 robotników zginęło w czasie tej katastrofy, a 2 odniosło ciężkie rany.

Porty amerykańskie zamaryły

Strajk robotników portowych objął cały Zachód Ameryki

NOWY JORK PAP. — Strajk 28 tysięcy robotników okrętowych oraz marynarzy wybrzeża zachodniego trwa. Strajkuje również 56 tys. robotników rafinerii naftowej w Kalifornii oraz 14 tysięcy szoferów w Nowym Jorku i New Jersey. Strajk na zbieżnym wybrzeżu Ameryki uniemożliwił 60 proc. transportu żywności, przeznaczoną dla wysp hawajskich, 80 proc. transportu dla wojsk amerykańskich stacjonujących na Pacyfiku, Alasce i Dalekim Wschodzie.

Jak donosi agencja United Press, strajk robotników w rafineriach nafty w Kalifornii spowoduje rychłe zahamowanie ruchu samochodowego w zachodniej Ameryce, gdyż zapasy benzyny starczą zaledwie na jeden tydzień. Strajkujący szoferzy rozpoczęli pikietowanie garaży. W Nowym Jorku odczuwa się brak nabiału i mięsa. Jak podaje prasa amerykańska, nie ma na razie nadziei szybkiego rozwiązania konfliktu.

Otwarty bunt państw marshallowskich

przeciw uprzywilejowaniu Bizonii przy podziale „pomocy” amerykańskiej.
Harriman ma poskromić niewdzięcznych buntowników

LONDYN PAP. — We wtorek przybył do Londynu „latający” ambasador planu Marshalla Averell Harriman. Celem jego wizyty w stolicy Anglii jest wyrażenie presji na rząd brytyjski w kierunku wyrażenia przezeń zgody na uprzywilejowanie Bizonii przy podziale kredytów marshallowskich i zwiększenie jej przydziału o 100 mil. dol. kosztem innych państw, objętych t. zw. planem pomocy amerykańskiej. Jak wiadomo, na posiedzeniach rady organizacji europejskiej współpracy gospodarczej wygłaszane są żądania Bizonii, ciesząc się poparciem przedstawicieli USA, wywołały gwałtowny sprzeciw. Mimo, że 15 bm. upływa ostateczny termin dokonania podziału kredytów marshallowskich, członkowie rady, którzy siedmiokrotnie już się zbierali, dotychczas nie zdołali osiągnąć porozumienia w tej sprawie.

Drugim celem wizyty Harrimana ma być uzyskanie zgody Wielkiej Brytanii na projekt amerykański skreślenia lub co najmniej znacznego ograniczenia odszkodowań, które winny zapłacić Niemcy, a zwłaszcza wstrzymanie dalszego demontażu fabryk niemieckich. W sprawie tej toczą się również rokowania między ambasadą brytyjską w Waszyngtonie a Departamentem Stanu.

W kołach poinformowanych utrzymują, iż rząd brytyjski, podobnie jak i francuski, z którym pozostaje w stałym kontakcie, zdecydowany jest odrzucić projekt amerykański. Rząd brytyjski twierdzi, że nie widzi w jakim stopniu wstrzymanie demontażu fabryk niemieckich mogłoby się przyczynić do przyspieszenia od budowy Europy, jak to sugeruje Departament Stanu. Anglia ma podobno wskazywać również na ujemne wrażenie, jakie tego rodzaju poniesienie wywołało w stolicach państw, którym

Zbrodnicze napady na komunistów austriackich

WIEDŃ PAP. — W ostatnim okresie zanotowano szereg aktów terroru, tolerowanych przez władze austriackie i anglo - saskich mocarstw okupacyjnych, w odniesieniu do terenowych organizacji partii komunistycznej. Przed paroma dniami włamano się do sekretariatu obwodowego partii komunistycznej w Amstetten, zaś we wtorek „nieznani sprawcy” obrabowali lokal kierownictwa partii w Hausmenning.

W związku z tym dziennik „Oesterreichische Volkstimme” pisze: „Napady i włamania te robia się niewątpliwie na rozkaz wywiadu amerykańskiego, który werbuje elementy faszystowskie i poleca im włamywać się do lokalnych komunistycznych. Napastnicy są premiowani za oddanie kradzionych dokumentów władzom amerykańskim i mogą zatrzymać zrabowane przedmioty wartościowe. Najwyższy czas, aby ministerstwo spraw wewnętrznych zastosowało odpowiednie środki, celem położenia kresu tym przestępstwom. Jeśli władze nie przystąpią do akcji, klasa robotnicza potrafi samą się obronić!”

W środę dokonano podstępnej napadu na sekretarza obwodowego partii komunistycznej w Linzu, Willingera, który odniósł ciężkie rany. Napastki dokonała grupa faszystów, rekrutująca się spośród elementów uchodźczych. Jeden z bandytów — faszysta grecki, zadał Willingerowi 3 ciosy nożem w okolicy serca.

przysługuje prawo do odszkodowań niemieckich. Czy i w jakim stopniu Anglii uda się w tej sprawie przeciwstawić się Stanom Zjednoczonym, uwzględniając stopień jej niezależności

Zjazd rolników węgierskich wypowiada się za spółdzielczością produkcyjną rolników

BUDAPESZT PAP. — Rozpoczęły się tu obrady rolników węgierskich z udziałem przedstawicieli rządu i parlamentu oraz przewodników współzawodnictwa pracy na wsi.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił minister rolnictwa Dobi, który oświadczył m. in.: „Podczas, gdy państwa zachodnio - europejskie placą za plan Marshalla utratą swej niezależności gospodarczej, my kroczymy na-

ści od „dobroczyńcy” amerykańskiego, trudno jeszcze w chwili obecnej przewidzieć. Z Londynu Averell Harriman ma udać się w tym samym celu do Brukseli.

pród, w rozwoju naszej produkcji rolnej i całego życia przemysłowego. Osiągnięcia w dziedzinie produkcji zawdzięczamy w pierwszym rzędzie wysiłkom mas pracujących, a w tym i chłopstwa oraz gospodarce planowej. Chcemy, ażeby wieś zrozumiała korzyści, jakie daje spółdzielnie zespolone i aby wieś węgierska przystąpiła do zespolonej gospodarki we własnym interesie!”

Zwycięska bitwa wojsk gen. Markosa

Bohaterska śmierć szefa politycznego greckiej armii demokratycznej w Salonikach

PARYŻ, PAP. — Jak podaje agencja Elefteri Ellada, jednostki armii demokratycznej, operujące w rejonie Vitsi, przeszły do gene-

ralnej kontrofensywy na całym froncie. W czasie 2-dniowej niesłychanie gwałtownej bitwy w dn. 6 i 7 września nieprzyjaciel został

Powódź w Indiach

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutersa, wezbrane wody Gangesu załaziły znaczne polacie kraju, wyrządzając olbrzymie szkody. Słynna droga, łącząca Kalkutę z Peszawarem, znajduje się całkowicie pod wodą.

Katastrofa „Dakoty”

RZYM PAP. — Samolot amerykański typu „Dakota” uległ katastrofie w czasie lądowania na lotnisku w Rzymie. 2 członków załogi i jeden pasażer odnieśli ciężkie rany.

Konfiskata majątku Streichera

BERLIN PAP. — Sąd denazyfikacyjny w Norymberdze zarządził konfiskatę majątku Juliusa Streichera, osławionego wydawcy „Sturmera”.

Streicher — jak wiadomo, — na mocy wyroku Trybunału Norymberskiego został powieszony.

W piątą rocznicę wyzwolenia Donbasu

MOSKWA PAP. — W związku z 5-tą rocznicą wyzwolenia Donbasu, jednego z większych ośrodków węglowych i przemysłowych w ZSRR, prasa radziecka w artykułach poświęconych tej rocznicy podkreśla ogrom pracy do konanej w tym okresie. Obecnie pracują już dziesiątki największych kopalń, z których wypompano 620 milionów metrów sześć. wody, przekopano chodniki długości 920 tysięcy metrów, zaś wydobycie węgla zbliża się do poziomu przedwojennego. Kopalnie zostały odbudowane według najnowszych zdobyczy technicznych, zaczynając od procesu wyrobienia węgla do ładowania na wagony. Dzięki ulepszonym warunkom pracy, wydaj-

ność znacznie wzrosła, co przyczyniło się do przedterminowego wykonania 8-10-letniego planu wydobycia węgla. W dowód zasług, rząd radziecki nadał 26 górnikom obwodu stalinowskiego tytuł „bohatera pracy socjalistycznej”. Tysiące górników zostało udekorowanych medalami.

Nie mniejsze osiągnięcia wykazuje przemysł metalurgiczny basenu donieckiego. Odbudowane zostały liczne huty i zakłady przemysłu metalurgicznego.

Deklaracja komunistów francuskich

PARYŻ PAP. — W związku z trwającym kryzysem gabinetowym we Francji partia komunistyczna opublikowała we środę deklarację następującej treści:

„Wobec sytuacji wytworzonej przez dymisję rządu Schumana, Francuska Partia Komunistyczna stwierdza ponownie, że jest gotowa do powzięcia przypadającej na nią odpowiedzialności w rządzie jedności demokratycznej celem:

— prowadzenia polityki koniecznej dla odrodzenia gospodarczego i finansowego Francji;
— zapewnienia wzrostu zdolności nabywczej klasy robotniczej i mas pracujących;
— zabezpieczenia niezależności narodowej;
— obrony republiki oraz odbudowy kraju”.

Biurowo CGT obradowało w środę nad sytuacją polityczną Francji, po czym opublikowała komunikat. Biuro CGT podkreśla wzrastającą opozycję mas pracujących przeciwko polityce reakcyjnej i wzywa wszystkich pracujących do zjednoczenia, celem umożliwienia stworzenia rządu jedności demokratycznej. Biuro żąda również uwzględnienia postulatów klasy pracującej i wyzwolenia Francji spod

całkowicie rozbitą, pozostawiając na polu walki ponad 800 zabitych i rannych. Zdobyto znaczne ilości materiału wojennego.

RZYM, PAP. — Główna kwatera greckiej armii demokratycznej donosi w specjalnym komunikacie, że szef polityczny armii, plk. Vamvakas poniósł bohaterską śmierć w Salonikach w bezpośredniej walce z faszystami, z których 2 zginęło a 3 odniosło rany.

Plk. Vamvakas był jednym z najstarszych oficerów armii demokratycznej, wybitnym bojownikiem greckiej klasy robotniczej i członkiem Greckiej Partii Komunistycznej od przeszło 20 lat.

Jak informuje sztab główny, Vamvakas był wysłany do Salonik w specjalnej misji.

kontrolli obcych koncernów i kapitalistów. Deklaracja zaznacza w zakończeniu, że polityka rządu winna kierować się zasadami wyłuszczoneymi w programie rady ruchu oporu i podkreśla z zadowoleniem etapy rozwój potężnego ruchu zjednoczonego w społeczeństwie francuskim.

Ustawa o ochronie Republiki Czechosłowackiej

PRAGA PAP. — Czechosłowacka rada ministrów zatwierdziła na ostatnim posiedzeniu, zgłoszony przez ministra sprawiedliwości dra Cepiczke, projekt ustawy o ochronie ludowo-demokratycznej republiki.

Na tym samym posiedzeniu zaakceptowano również nowe nazwy dla ministerstw informacji i szkolnictwa. Dotychczasowe ministerstwo informacji działać będzie odtąd jako „ministerstwo informacji i oświaty”, zaś ministerstwo szkolnictwa i oświaty jako „ministerstwo szkolnictwa, nauki i sztuki”.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

— Takie rany są czasami niebezpieczne, czy pan dokładnie chociaż przeprowadził jej czynienie? Waldemar Glück urządził pana nieźle.

— Nie tylko mnie. Szatan nie człowiek! Gdyby żył, mogłbym tego człowieka zabić!

— Zmarły tak samo wyrażał się o panu.

— Wzajemnie się wzięliśmy. —

— odrzekł Korc — To przynajmniej uczucie częściej i bardziej szczerze jest wzajemne niż miłość. Ale co tu mówić o tym, gdy już nie żyje. Prawda, mieliśmy niejedną ze sobą porachunki. Wszysko już jeunak przemigło.

— No, nie wszystko jeszcze. Została do wymierzenia kara za zrodzenie! — Znacząco powiedział Nosek przyglądając się w naszym ciągu nikim planom kawi. Wrócił jeunak na swoje miejsce, usiadł powoli, jakby jednocześnie namyślał się nad ważnym problemem i zupełnie niespodziewanie dla wszystkich zajął się teraz znów Wieruckim.

— Czy pan może mi powiedzieć, która to była godzina, gdy udał się pan na swoją awanturniczą wyprawę?

— Kilka minut po dziesiątej.

— I mimo tak późnej pory spowiadał się pan zastać Glücka w biurze?

— Tak.

— No, dobrze, ale na jakiej podstawie?

— Gdy wracałem od narzeczonej, spotkałem na podwórzu znaczny tłum ludzi, którzy szykowali się do przejścia przez ogrody w kierunku ulicy Gdanskiej, aby ponownie zająć sale fabryczne u Rosentha-

la. Z tego tłumy słyszałem wtedy taki głos: „Rano Glück będzie miał miłą niespodziankę!” Na to inny głos dodał: „Jeszcze dzisiaj, siedzi w gabinecie i obmyśla pewnie nowe przeciw nam svinstwa”. Wiedziałem więc, że był w fabryce obecny.

— O której to mogło być godzinie?

— Dokładnie o dziewiątej wieczór, na godzinę przed moją wyprawą.

— Widział pan w tym tłumie również Korca?

— Wymieniłem z nim nawet kilka słów. Pytałem go, co się dzieje nowego. Wtedy wyjaśnił mi sens zbiegowiska na podwórzu: „Z innych fabryk robotnicy nie dali się jednak usunąć tak jak my i dlatego spróbujemy przejść ogrodami na teren fabryki Rosenthala, aby zająć możliwie wszystkie gmachy”. Na tę wyprawę szykowali się przeważnie sami mężczyźni, choć nie brakowało również kobiet. Pomyślałem sobie później, że i ja mogę spróbować tej drogi. Znałem ją dobrze z dziecięcych zabaw.

Sędzia Nosek zwrócił się teraz do Korca. Siedział dumny jak i na początku, ale czuło się zmianę w jego nastroju. Bryła posągowa, jak go w duchu nazywał prokurator Brzozowski dodając natychmiast: co za wstrętna poza! — ukazywała swoje rysy. Tak sądził i tak mniemali inni, ale Korc, jakkolwiek zaczął zdradzać pewne zakłopotanie, w rzeczywistości nic nie stracił ze swej sily. Pochylił się jedynie nieco ku przodowi, jak byk, gdy chce zadać cios rogami i oczy pod wysokim i sfaldowanym

czolem zapaliły mu się niespokojnymi błyskami. Czuję, że go sędzia Nosek powoli i systematycznie osacza, wiedział, do czego zmierza i bynajmniej nie myślał przed nim kapitulować. Zmierzył się oczami. W tym momencie również sierżant Hennert poczuł, że będzie musiał wystąpić w szranki. Nie wątpił, że próba odwrotu wypadków w dniu wczorajszym dobiegła końca i mogła okazać się w najwyższym stopniu dramatyczna.

— O której godzinie zajęliście sale i w jaki sposób, byli przecież chyba zamknięte?

W głosie sędziego Noska dawało się wyczuć pewne szczególne napięcie. Korc przed odpowiedzią namyślał się chwilę, czego nigdy przedtem nie czynił i gdy zaczął mówić, słowa cedził z największą rozważnością.

— Za piętnaście dziesiąta byliśmy już wszyscy na miejscu. W całej fabryce panowała zupełna cisza, i ponieważ nikt nie spodziewał się tego, co uczyniliśmy, bez trudu udało się nam pootwierać wszystkie drzwi.

— Czym?

— Wytrychami. Zamki od sal są bardzo proste. W zwykłych warunkach fabryka szła na trzy zmiany i zawsze ktoś z kierownictwa był obecny. Normalną kontrolę sprawuje zresztą portiernia i to najzupełniej wystarczy.

— I nikt was nie zauważył, tak że musiał pan osobiście udać się do Glücka, aby zawiadomić go o okupacji fabryki?

— Nikt. Pan chyba nie orientuje się, jak wielką przestrzeń zajmują poszczególne budynki. Cały teren liczy prawie piętnaście morgów i wszystkie zakłady, jak przedalnie, tkainie i apretura znajdują się w znacznej odległości od biura. Blisko znajdują się jedynie magazyny, ale te nie podlegały okupacji.

— A pan, panie Wierucki, również nie spostrzegł nikogo i nic pan nie zauważył w czasie swej przeprawy w godzinę potem?

— Nikogo. Można było podejść do samego kantoru bez zwrócenia uwagi straży i policji.

— Którędy pan wszedł na klatkę schodową?

— Przez podłóżne, a szczęśliwie otwarte okienko parterowe.

— Jak to było, proszę nam pokazać!

Wierucki wstał i wyszedł przez otwarte drzwi poczekalni. Za nim adali się wszyscy inni i jedynie Korc został na swoim miejscu nieporuszony.

— Proszę, pan pójdzie również z nami! — Poecił mu Hennert.

Andrzej pokazywał, jak dostał się wczoraj do gabinetu, cofnął się więc aż na klatkę schodową i teraz wchodził powoli do poczekalni.

— Drzwi od gabinetu były uchylone, jak teraz, spostrzegłem więc natychmiast pracującego przy biurku dyrektora Glücka. Usiadłem na chwilę w tym oto miejscu na kanapie i zastanawiałem się, co począć. Po namyśle zdecydowałem się zostawić karabin w poczekalni i wejść do gabinetu bez broni, aby porozmawiać z dyrektorem swobodnie. Chciałem mu powiedzieć, co o nim myślę. Gdybym wszedł natychmiast z bronią, mógłbym wywołać gwałtowną reakcję i musiałbym strzelać bez wymiany słów, nie sądziłem bowiem, że Glück da się sterroryzować. Nie zdziwił się moją obecnością. Ten człowiek miał stalowe nerwy.

— Jak każdy prawdziwy rekin! — wtrącił Korc.

Przełomowy dzień 9 września 1944 r. Święto Bułgarii Ludowej

W dniu dzisiejszym bratnia Bułgarska Republika Ludowa świętuje uroczystość czwartą rocznicę swego istnienia.

Dzień 9 września 1944 r. był przełomowym w dziejach narodu bułgarskiego. Był zakończeniem jego martyrologii i wiekowych walk wyzwolenczych przeciwko obcym i rodzimym ciemiężcom. Długotrwałość tych walk i srogość doświadczeń historycznych, jakie były udziałem bułgarskich mas ludowych, jest miarą znaczenia tej daty.

Dla nas, Polaków, zrozumiała i bliska jest ta radość ludu, przelewająca się dziś poprzez ulice Sofii i innych miast bułgarskich.

Wielkie zwycięstwo Armii Czerwonej, która zmiażdżyła siły wrogów narodu bułgarskiego i wkroczyła na terytorium Bułgarii, niosąc jej wyzwolenie, dało możliwość ludowi bułgarskiemu obalić dyktaturę „rodzimych” monarcho-faszystów i ich hitlerowskich opiekunów. Od tej chwili stał się on prawdziwie wolnym, stał się po raz pierwszy gospodarzem swego losu. Rozpoczęło się wielkie dzieło odrodzenia narodowego, którego doniosłe rezultaty muszą dziś znać nawet wrogowie.

Dziedzictwo, jakie otrzymała władza ludowa po rządach reakcji i grabieży hitlerowskiej, było fatalne. Produkcja przemysłowa spadła do 64 proc., a rolna do 82 proc. poziomu z r. 1939. O ogólnym zacofaniu gospodarczym kraju świadczyły wymownie to, że udział przemysłu w dochodzie narodowym nie sięgał nawet 10 proc. — Charakteryzując zadania ekonomiczne nowej Bułgarii na zebrawaniu przodowników pracy w Sofii, wódz narodu bułgarskiego Georgi Dymitrow stwierdził: „To, co inni osiągnęli w ciągu stu lat, my musimy osiągnąć w ciągu jednego — dwóch dziesięcioleci”.

Głębokie reformy ustrojowe — reforma rolno, nacjonalizacja przemysłu i banków, wpro wadzenie gospodarki planowej — i związany z nim zapal i twórczy wysiłek mas pracujących sprawiają, że to trudne, ale wdzieczne zadanie Bułgaria Ludowa realizuje pomyślnie. Dość wspomnieć, że już z końcem 1946 r. mimo podatkowych trudności, wywołanych nieurodzajem, produkcja przemysłowa przekroczyła o 8 proc. poziom 1939 r.

Rok 1947 przyniósł dalsze postępy: wzrost ogólny produkcji przemysłowej o 25,8 proc. w porównaniu z 1946 r. i o 30,5 proc. w porównaniu z 1939 r. Przemysł hutniczy i maszynowy — warunkujące rozwój gospodarczy kraju — wykazały wzrost o 50 proc., chemiczny o 43 proc. materiałów budowlanych o 40 proc., węgłowy o 15,3 proc. Wydobycie rudy zwiększyło się o 90 proc. w porównaniu z 1939 r. Pomimo ponownej dotkliwej suszy produkcja rolna wykazała ogólny wzrost o 8,8 proc. w porównaniu z r.

We współzawodnictwie pracy, zapoczątkowany w 1945 r. w przemyśle włókienniczym, biorą coraz szerszy udział górnicy, kolejarze, metalowcy i energetycy. Powstają nowe przedsięwzięcia przemysłowe, jakich dotąd nie znaly Bałkany, tamy wodne i elektrownie, linie kolejowe itd. Budowane są zakłady produkcji nawozów sztucznych, na wsi powstają spółdzielcze i państwowe ośrodki maszynowe. Rosną liczebnie i doskonałą swą gospodarkę

chłopskie spółdzielnie produkcyjne („koope-ratywni stopanstwa”). Osuszanie błot, budowa zbiorników wodnych i kanałów nawadniających oddaje chłopom pod uprawę nowe setki tysięcy hektarów tak cennej w Bułgarii ziemi.

Równoległe z rozwojem gospodarczym postępuje rozwój oświaty i kultury ludowej, rozbudowa instytucji socjalnych itp. Otwarto 3 nowe uniwersytety, liczba studentów w wyższych uczelniach wzrosła

W bieżącym 1948 r., w którym kończy się dwuletni plan gospodarczy, klasa robotnicza Bułgarii z rosnącym zapałem walczy o wykonanie tego planu. Opracowywany obecnie nowy plan gospodarczy na okres 5-letni przewiduje — obok rozbudowy przemysłu ciężkiego — socjalistyczną rekonstrukcją podstawowych gałęzi oraz handlu przez wyru-

gowanie z tych dziedzin elementów kapitalistycznych, jak również dalszy rozwój gospodarki wiejskiej poprzez spółdzielczość i mechanizację. Wykonanie tego planu przyczyni się do gruntownej zmiany oblicza całego życia gospodarczego Bułgarii, do rozwoju sił twórczych i twórczych narodu we wszystkich dziedzinach.

Gwarancją wykonania w całości planu dwuletniego i dalszego rozwoju gospodarczego Bułgarii Ludowej jest kierownicza rola, jaką spełnia w niej Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów), przodująca siła narodu. Taką gwarancją stanowi również wierność tej partii wskazaniom marksizmu-leninizmu oraz zacieśniające się więzy braterskiej łączności współpracy z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim. Pomoc wszechstronną okazuje ZSRR Bułgarii Ludowej pomoc, która wydatnie przyspiesza dzieło jej postępu.

Amerykański świat pracy za kandydaturą Wallace'a nie poprze Trumana

Przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Tytoniowego i Robotników Rolnych, Donald Henderson, oświadczył ostatnio, że znaczna część amerykańskiego świata pracy nie ma zamiaru zastosować się do decyzji kierownictwa CIO (przemysłowe związki Zawodowe) i poprzeć kandydaturę Trumana na prezydenta USA.

Henderson reprezentował w Egzekutywie CIO jeden z jedenastu największych związków zawodowych które nie zgodziły się podpisać deklaracji Egzekutywy w sprawie poparcia kandydatury Trumana.

Phillipp Murray, stwierdził, że poszczególne związki zawodowe nie są związane decyzją Egzekutywy CIO i mają prawo poprzeć

własnego kandydata w wyborach prezydenckich. Pomimo reakcyjnego nastawienia prawicowego kierownictwa CIO jest rzeczą niewątpliwą, że znaczna ilość związków będzie głosowała na Wallace'a. Szereg lokalnych organizacji związkowych wyraziło już swe poparcie dla Henry Wallace'a.

W Frejgo — Kalifornia, dwustu delegatów z AFL (Amerykańska Federacja Pracy), reprezentujących wszystkie związki zawodowe całego stanu, zdecydowało się zorganizować kampanię, zmierzającą do poparcia kandydatury Wallace'a. Zebrani delegaci ostro potępiłi tych wszystkich przywódców związkowych, którzy szukają poparcia dla świata pracy w partiach Demokratycznej, lub Republikańskiej.

Lud włoski walczy o wolność i sprawiedliwość

Oreǳie Togliattiego do byłych partyzantów włoskich

RZYM PAP. — W związku z obchodem „dnia oporu” w całym szeregu prowincji włoskich odbywają się zjazdy b. partyzantów — uczestników ruchu oporu. Przemawiając na jednym z takich zjazdów, sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo odczytał oreǳie Palmiro Togliattiego do partyzantów włoskich. Oreǳie głosi:

„Musicie wszyscy pamiętać, że ideały i program ruchu oporu żywe są w świadomości naj lepszej części narodu włoskiego. Nasi bohaterowie, dziesiątki tysięcy naszych bojowni-

ków pragną odnowienia Włoch w imię wolności, sprawiedliwości i pracy. Dzisiejsze Włochy jednak coraz bardziej przypominają Włochy z okresu tyranii faszystowskiej. Nie są to Włochy o które walczył naród, i w imię których odniósł zwycięstwo.

Odpowiedzialność za to ponoszą przede wszystkim ci, którzy oszustwem zagarnęli władzę i rządzą krajem w egoistycznych interesach uprzywilejowanych grup, depczą elementarne prawa narodu. Odpowiedzialność za to ponoszą zdrajcy, którzy przeszli na stronę od-

To i owo Ucz się — we śnie

Amerykański miesięcznik naukowy „SCIENCE DIGEST” zapewnił, że w USA wynaleziony został aparat, umożliwiający naukę języków obcych, matematyki itd. nie według znanych dotychczas metod, lecz sposobem przyspieszonym, bez wysiłku, a co najgłówniejsze — podczas snu! Kto pragnie skorzystać z tego cudownego wynalazku, winien nabyć aparat pomysłu niejakiego p. Sherovera wraz z kolekcją odpowiednich płyt. Następnie trzeba się położyć do łóżka, umieścić głośnik pod poduszką i zasnąć spokojnie przy dźwiękach „dormifonu” (tak się nazywa aparat), który „wykłada” nastawioną lekcję.

Oczywiście, rano nie zaskodzi przejrzeć tekst lekcji, aby się przekonać, że została ona wyuczona w ciągu nocy całkowicie i dokładnie.

Jak podaje „Science Digest”, profesor psychologii — Elliot z uniwersytetu w Północnej Karolinie, w ciągu dwóch lat dokończył prób „cudownego aparatu”, stosując go do nauczania swych słuchaczy. Prof. Elliot wybrał 40 studentów o doskonałym słuchu i poddał ich trzygodzinnej próbie nauczania za pomocą „dormifonu”. Gdy studentów obudzono i sprawdzono ich „postępy”, okazało się jakoby, że połowa badanych znakomicie przyswoiła sobie lekcję. Na podstawie tego eksperymentu wynalazca doszedł do wniosku, że przy pomocy „dormifonu” nauczanie będzie się mogło odbywać „z fenomenalną szybkością”.

Od dawna wiadomo, iż USA — to kraj nieograniczonych możliwości, bluffu, humbugu i — „cudownych wynalazków”. Niedawno pisaliśmy o „detektorze kłamstwa”, stosowanym podobno z powodzeniem przy badaniu przestępców i osób podejrzanym. Obecnie, mamy nową sensację: „dormifon”, naukę we śnie, „fenomenalne” postępy itd. Ciekawa rzecz, czy też „dormifon” uczy ludzi również... ROZUMU. Jeśli tak, należałoby sobie życzyć, by większą partię „dormifonów” wysłano czym prędzej do Europy Zachodniej — w ramach planu Marshalla. Może choć podczas snu uczyliby się rozumu ci, którzy nie umieją zeń korzystać na jawie. B. D.

Kongres Komunistycznej Partii Albanii

RZYM (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna donosi z Tirany, że Komitet Centralny Albańskiej Partii Komunistycznej postanowił zwołać 1-szy zjazd partii w dniu 8 listopada br., tj. w rocznicę jej założenia.

Na porządku dziennym zjazdu znajdują się następujące sprawy: sprawozdanie Komitetu Centralnego, sprawozdanie o wykonaniu państwowego planu gospodarczego, zatwierdzenie statutu i sprawy organizacyjne, oraz wybory władz naczelnych.

SYMBOLICZNY STRAJK ROBOTNIKÓW SALERNO

RZYM PAP. — We wtorek w prowincji Salerno, odbył się 13-minutowy strajk powszechny na znak protestu przeciwko masowemu zwalnianiu robotników.

80 milionów zł kredytów dla ośrodków maszynowych

Według planów, opracowanych przez ZSCh, do końca bież. roku czynnych będzie w kraju 1.500 ośrodków maszynowych. Z tej liczby dotychczas zorganizowano ponad 1.200 ośrodków, pozostałe zaś uruchomione zostaną do końca br.

Na dobre wyniki akcji organizacyjnej wpłynęło duże zainteresowanie rolników ośrodkami maszynowymi oraz znaczne kredyty państwowe na kupno maszyn i narzędzi rolniczych. Ogółem gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” na akcję ośrodków maszynowych otrzymają do końca roku bież. 810.000.000 zł.

W związku z podwyższeniem kredytu na trzeci kwartał br. do wysokości 360 mil. zł ośrodki otrzymają proporcjonalnie większą ilość maszyn i narzędzi. Najważniejszą pozycję w dostawach zajmą, podobnie jak w poprzednich kwartałach, siewniki do zboża i do nawozów. Poza tym dostarczone będą znaczne ilości młocarni, maszyn czyszczących, kopaczek, narzędzi wielostronnych itp.

SPROSTOWANIE

W numerze „Głosu” z dnia 29. 8. br. w kolumnie „Literatura i Życie” omyłkowo opuszczono nazwisko tłumacza i ilustratora noweli Erenburga pt. „Dżo”. Tłumaczem był Jan Kwiatkowski, ilustracje wykonał Karol Baraniecki.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WRZESIEŃ — MIESIĄC ODBUDOWY WARSZAWY

Ludność stolicy nie szczeni wysiłków

Dzwonią kilofami ulice — niebo szumi skrzydłami polskich samolotów

(Korespondencja własna „Głosu”)

Jeszcze błękitny chłód ranka kładzie się mgłą na ulicach, gdy na punktach zbiórek formują się długie kolumny robocze. Pierwsza niedziela miesiąca odbudowy ogarnia Warszawę zgiełkiem pracy, przyspieszonym rytmem kroków. Na Pradze, Mokotowie w Śródmieściu, na Starym Mieście, Woli i Powiślu wszędzie jak miasto długie i szerokie w pocie czoła i żarliwym zapale pracuje ochotniczo ludność stolicy, dając już nie symboliczny wkład w dzieło odbudowy, ale realny wysiłek rąk, przyspieszając trudny i mozolny proces budowania na gruzach — nowej stolicy, nowej Warszawy.

Prym wiodą towarzysze partyjni. Z dzielnicy Praga Centralna stawili się pierwsza partia — 300 PPR-owców i 130 PPS-owców. Wiozą ziemię z dworca Wileńskiego, aż nad Wisłę współpracując z urzędnikami z Min. Skarbu, Poczty, Starostw Grodzkich i innych instytucji.

Sapia dwie lokomotywy ciągnąć składy wagoników, mechanicy z Mostostalu czuwają nad całością robót. Na wybrzeżu Helmskim ochotnicy rwą bruk, który jest tu już niepo-trzebny, gdy ulica będzie w przyszłości przebudowana.

Charakterystyczne, że praca jest tu wykonywana prawie wyłącznie przez męski zespół. Kobiety — partyjniaczki będą pracowały w

przyszłą niedzielę.

Wszędzie stawilo się ludzi o wiele więcej niż przypuszczało kierownictwo. Piękna pogoda nie skusiła do lenistwa. Wydajność pracy, jak stwierdzają fachowcy o f.m. nadzorujących roboty, była bardzo duża, a pracujący zapewniają, że mogli by zrobić jeszcze o wiele więcej gdyby była dostateczna ilość sprzętu. W porównaniu z akcją sędziwej odbudowy z roku ubiegłego zmiany i tak są ogromne na korzyść, ale jeszcze tu i tam braku wagoników, za wolno podstawiano wagony, za mało było narzędzi.

Mimo to pierwsza niedziela tegorocznego września, zakończyła się nielada sukcesem. Wywieziono tysiące wagoników gruzu, solanowano wiele ulic, oczyszczono tysiące cegieł i zdobyto wiele doświadczenia. Napewno na przyszłą niedzielę kłopotów z brakiem sprzętu już nie będzie.

Jeszcze tu i tam gorliwi wykańczali pracę na swym terenie, gdy zahuczały nad miastem silniki. Już od południa ze wszystkich stron Warszawy dażyły na lotnisko wielkie tropy, a zielona przestrzeń Okęcia przyciągała mrowie ludzkie jak magnes drobiny żelaznych opiłków.

Niebo przejrzysta, błękitna kopuła rozpięto się nad ziemią, przycichł w oczekiwaniu tłum. Po tym zaczęło się. Fała za falą, nadlatuje

92 maszyny. Bombowce „Jaki” pościgowce ostrymi klinami srebrno-ciemnych kluczy przesywają niebo. Kark drzewieje od podnoszenia głowy w górę oczy mrużą się w słonecznym blasku. A to przedeć dopiero początek.

Okęcie jest czerwono-białe od flag, szare od lotniczych mundurów i pasów betonu, zielone szmaragdową barwą trawy.

Marszałek Żywiecki patrzy z uśmiechem na młody „nerybek” lotniczy. Tradycyjnie w dniu Święta Odrodzenia Lotnictwa przeżywają treme młodzi modelarze, wyciekając na swą kolejkę i chwilę popisu. Niektórzy z nich to całkiem jeszcze dzieci, inni, choć już dorosli, z przedziwną pieczołowitością gładzą swe modele.

Skaczą polskie spadochroniki, maszyny aeroklubu w trudnych kluczach i szeregach, pływają przez błękit. „Ostrzeliwując się aparatami fotograficznymi polscy myślicy tańczą w podniebnej walce”. Huczą silniki, samoloty idą w loopingi, spirale, skrety, beczki, korkociągi.

Przez blisko trzy godziny wpatrywali się warszawiaczy w niebo, podziwiając sprawność polskich lotników, talenty młodych konstruktorów, prężność naszego lotnictwa, które pracując w służbie pokoju zdobywa przestrzeń, niebo i czas. J. Kuczevska.

Czytelnicy piszą

Jeszcze o łódzkim „Kopciuszku“

Czyli o Uniwersytecie i jego Bibliotece

W entuzjastycznym porywie po wygnaniu przez Armię Czerwoną Niemców z Łodzi łódzka Miejska Rada Narodowa zwróciła się do Rządu Rzeczypospolitej z wnioskiem o otwarcie w Łodzi Uniwersytetu.

Na skutek tego mamy 6-wydziałowy Uniwersytet z blisko 9 tysiącami słuchaczy. Władze uniwersyteckie, profesorowie, siły pomocnicze, administracja U. Ł. czynią wszystko, by Uczelnia postawiła na możliwie najwyższym poziomie, niestety jednak, wciąż napotykać wielkie na tej drodze przeszkody.

Przed kilkoma tygodniami „Głos“ zamieścił obszerny i słuszny artykuł o lokalu dla Biblioteki Uniwersyteckiej, wykazujący do wódnie, że, aby ta Biblioteka mogła normalnie i z pożytkiem funkcjonować, musi objąć w wyłączne posiadanie cały dom przy ul. Narutowicza 39a, który Uniwersytet ma przydzielony jeszcze w 1945 roku, a który dopiero obecnie — po zwinięciu gimnazjum ob. Heleny Miklaszewskiej — stał mu się całkowicie dostępny.

Autorka artykułu w zakończeniu apelowała między innymi do Kuratorium Szkolnego, by jednak wzięło pod uwagę potrzeby Uniwersytetu i nie przenosiło do gmachu jakiej szkoły średniej.

Artykuł ukazał się w dniu 15 lipca br. Kuratorium mań nie odpowiadało w jakikolwiek sposób, i nie zgłaszało się do gmachu, nie obejmowało lokalu, o który pretendowało. Uniwersytet zaś opierał się na fakcie przyznania mu przed trzema laty gmachu, słusznie dokonał w nim odpowiednich adaptacji i zaczął organizować pomieszczenia czytelni ogólnej, profesorskiej, czasopiśm (których otrzynuje już 800!) i poszczególnych działów bibliotecznych jak muzykologii, rycin, map, nowych nabytków, starodruków itd. Więcej nawet — Uniwersytet zaproponował Kuratorium odbycie w Ministerstwie Oświaty w Warszawie narady Dyrektora Biblioteki z przedstawicielami Kuratorium w celu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

Pomimo, że Kuratorium na to się zgodziło, delegata do Warszawy nie wysłało. Dyrektor Biblioteki na próżno go na miejscu spotkania oczekiwał. Zdawało się wtedy, że Kuratorium faktycznie zrezygnowało. Minął cały sierpień, zaczęła się nauka w szkołach — i oto dopiero obecnie Kuratorium zgłasza się po lokal w gmachu Biblioteki i wyznaczyło nawet już szkołę, która ma się tu mieścić. I żąda, by Uniwersytet wyniósł się! Tak, jak gdyby był jakimś uciążliwym intruzem, kopciuszkiem — którego można ot tak, od ręki z jednego miejsca na drugie przepędzić.

Tak nie można, obywateli! Chcąc, aby młodzież studiowała w Uniwersytecie, kończyła tę uczelnię, uzyskiwała dyplomy — a gdy chodzi o to, by ta uczelnia mogła pracować jak należy, czynicie wszystko, by pracę utrudnić, a nawet uniemożliwić.

Uniwersytet to nie jakiś tzw. „interes“, który może się mieścić byle gdzie. To wielki zakład, który musi posiadać cały kompleks gmachów. Tak było łatwo Uniwersytetu nie otwierać, ale skoro się go otworzyło, skoro w nim zgromadziło się tysiące słuchaczy, to nie można go traktować jako mebel stojący na zawadzie i stosownie do innych potrzeb przesuwając go z kąta w kąt.

Rozumiemy zupełnie dobrze, że szkoły średnie są potrzebne, ale niechże urząd, który je organizuje nie zapomina, że nie można kosztem tak wielkiej instytucji, jakim jest Uniwersytet, pokrywać swych potrzeb, a tym bardziej odrabiać swych spóźnień. Przecież do Uniwersytetu uczęszczają ci, co w szko-

łach Kuratorium do tego się przygotowują. Inaczej powstanie tzw. bałagan i to, co kosztem wielu milionów złotych oraz nadludzkiego wysiłku personelu Uniwersytetu Łódzkiego powstało, ulegnie zniszczeniu ku niepowetowanej sprawie Państwa i narodu. Zresztą Uniwersytet znajduje się sam w bardzo ciężkim położeniu lokalowym.

Wydział Prawny np. nie posiada lokalu w ogóle. Dotychczas skorzystał z uprzejmości władz sądowych i odbywał swe wykłady w gmachu Sądu Okręgowego przy Pl. Dąbrowskiego. Ale Sąd nie może już dłużej udzielać gościnności Uniwersytetowi. Wydział Prawny zaś nie może się mieścić w dalszym ciągu „katedr“. Są potrzebne nie tylko sale wykładowe, ale przede wszystkim sale seminaryjne, w których słuchacze mogliby spokojnie opracowywać swe referaty, korzystając z wskazówek profesorów i asystentów i książek, które znajdują się w podręcznych specjalnych bibliotekach... A tych sal Wydział Prawny nie posiada, chociaż programy wykładowe wymagają prac seminaryjnych i od profesorów i od słuchaczy! Co, prawda Wydział ma korzystać

z gmachu wynajętego od Monopolu Tytoniowego przy ul. Kopernika, a stojącego dotychczas pustką, ale na to by mógł tam się pomieścić, potrzeba kosztem kilkunastu milionów, budynek z fabrycznego na szkolny przebudować. Pomimo starań paromiesięcznych fundusze nie zostały jeszcze asygnowane, a nawet, gdyby w dniach najbliższych to się stało — przebudowa zajmie co najmniej 6 miesięcy czasu. Otóż w tych warunkach sale wykładowe Wydziału Prawnego trzeba będzie pomieścić tymczasowo w gmachu bibliotecznym, tzn. przy ul. Narutowicza 39a. Skoro jednak ma tam — według Kuratorium mieścić się szkoła średnia, to wykłady Wydziału Prawnego będą chyba musiały się odbywać na ulicy... Za koniecznością oddania lokalu bibliotecznego Kuratorium przemawiać ma fakt, że nie posiada ono lokalu dla 500 dzieci — a Wydział Prawny U. Ł. liczy ponad 3 tys. słuchaczy. A więc sześć razy więcej osób. Jasne więc, że i z tego względu gmach przy ul. Narutowicza winien jednak być oddany całkowicie Uniwersytetowi.

Prof. Adam Czartkowski

10 milionów zł. kredytów dla Łodzi na rozbudowę ulic i szos

Dzięki interwencji prezydenta miasta tow. Stawińskiego i dyrektora Zarządu Miejskiego w Łodzi tow. Ginsberta uzyskane zostały od Ministerstwa Komunikacji dla Wydziału Komunikacji przy Zarządzie Miejskim w Łodzi 4 miliony zł kredytów na roboty tegoroczne oraz 6 milionów kredytów tytułem załóżki na prace w roku przyszłym. Podstawą uzyskania powyższych sum były wnioski, wysunięte przez Wydział Komunikacji, dotyczące przyspieszenia robót przy skróceniu wjazdu z Łodzi szosą strykowskią na War-

szawę. Uzyskane sumy pozwolą na przebudowę arterii wylotowych: a więc na roboty przy w.w. szosie warszawskiej oraz na przebudowę ulicy Stalina i na ukończenie układania gładkich nawierzchni na całym szeregu innych ważnych arterii łódzkich. Otrzymane na rachunek przyszłorocznych dotacji 6 milionów zł wykorzystanych zostanie na zakup materiałów które zużyte będą przy tych samych robotach w przyszłym sezonie budowlanym.

Szczep.

Oświata udostępniona wszystkim

Rozległa sieć szkolnictwa dla dorosłych

Warunki nauki w Łodzi i w województwie

W bieżącym roku szkolnym położony zostanie szczególny nacisk na szkolnictwo dla dorosłych i walkę z analfabetyzmem.

Ministerstwo Oświaty realizuje tę akcję na terenie całej Polski za pośrednictwem Kuratorów poszczególnych okręgów. Do pracy tej wciągnięte zostaną również wszystkie placówki społeczno-oświatowe, a nawet Związki Za-

wodowe, świetlice i wojsko.

Z powyższych danych widać, że Państwo szczególną troską i opieką otacza szkolnictwo dla dorosłych. Każdy człowiek ma możliwość kształcenia się — potrzeba tylko dobrych chęci.

Na terenie Łodzi i województwa łódzkiego znajduje się wiele szkół dla ludzi, którzy nie

mieli normalnych warunków kształcenia się w wieku szkolnym. W samej Łodzi jest 29 szkół powszechnych, 6 szkół średnich oraz Szkoła Pracy Społecznej — wszystkie dla dorosłych. Na obszarze Okręgu Łódzkiego jest ich naturalnie znacznie więcej.

Ponadto w okręgu szkolnym łódzkim prowadzone były Państwowe Kursy Oświaty dla Dorosłych; liczba ich wyniosła 157 (w tym państwowe kursy dla analfabetów).

Kandydat wstępujący na semestr pierwszy szkoły podstawowej winien mieć ukończonych lat 16. Wiek obowiązujący ucznia semestru pierwszego (w gimnazjum dla dorosłych) to ukończenie lat 18.

Celem ustawienia nauki ludziom, którym warunki nie pozwalają na normalne uczęszczanie do szkoły, a którzy zdobywają wiedzę drogą samokształcenia, zostały wprowadzone egzaminy dla eksternów. Egzamin ten odbywa się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną i może mieć trójką formę: 1. z poszczególnych przedmiotów, 2. z grupy przedmiotów, 3. egzamin całocystowy.

W wypadku pierwszym i drugim kolejność i ilość zdawanych przedmiotów i grup przedmiotowych zależy od decyzji kandydata. Po złożeniu egzaminu ze wszystkich przedmiotów, kandydat otrzymuje świadectwo dojrzałości.

Widzimy z powyższego, że wszyscy dorośli, chcący się uczyć, znajdują dogodnie warunki dostosowane do swych możliwości. Oświata czeka na dorosłych — korzystajcie więc z niej. S. W.

Szczep.

Łódź otrzymała pierwsze autobusy

6 wozów kursować będzie od placu Niepodległości do Starych Chojen

Przedwczoraj bawiła w Warszawie delegacja Zarządu Miejskiego w Łodzi w osobach tow. Stawińskiego i tow. dyrektora Ginsberta.

Dzięki interwencji delegacji naszej u władz centralnych Łódź uzyskała z „Motozbytu“ przydział na 6 autobusów, przeznaczonych dla komunikacji miejskiej.

UWAGA, DELEGACI PIEKARSCY!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sekcja Piekarzy) podaje do wiadomości, że dnia 12-go września 1948 r. (niedziela) o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich delegatów piekarzy z terenu Łodzi. przy ul. Gdańskiej Nr. 75

Obecność wszystkich obowiązkowa.

OFIARY

Wyrażając współczucie dyr. Wacławowi Pacakowi z powodu zgonu jego żony ś. p. Leokadii Pacakowej pracownicy Dyrekcji Przem. Bawelnianego zamiast kwiatów na trumnę składają na Łódzką Rodzinę Radiową zł 4.300.

Zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej

W dniach od 25—27 września br. odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski zjazd delegatów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz zjazd Związku Osadników Wojskowych.

Na zjazd przybędzie około 100 przedstawicieli ruchu oporu zagranicą, a między nimi

uczestnicy ruchu partyzanckiego ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i Francji.

W czasie trwania zjazdów odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski zlot uczestników walki zbrojnej o niepodległość i demokrację w którym weźmie udział około 20 tys. osób.

Pierwszy tramwaj na Stoki — wyruszy już w listopadzie

Okolo 5 tys. rzesza mieszkańców Stoków oczekuje z niecierpliwością chwili ukończenia budowy linii tramwajowej do ich osiedla.

Wszystkie placówki, wykonujące te prace, a więc Wydział Planowania Przestrzennego

przy Zarządzie Miejskim oraz Dyrekcja Tramwajów Łódzkich czynią wszystko, co jest w ich mocy, aby tramwaje na Stoki ruszyły jak najprędzej. Budowa jednak mającej około 5 km długości linii nie może być sfinalizowana szybciej, niż z końcem października, najdalej zaś w początkach listopada.

Wtedy dopiero z ostatniego przystanku szóstki, tzn. z rogu Nowotki i Tamki wyruszy nowo-wytoczona trasa tramwaj, którego droga bieć będzie pod wiaduktem linii obwodowej między Widzewem a Zgierzem, dalej na przelaj polami do ul. Telefonicznej i na Stoki Nowa linia tramwajowa mieć będzie przypuszczalnie ponad 10 przystanków. Na razie kursować na niej będą stare wozy z zapasów Dyrekcji Tramwajów, w miarę zaś przybywania zamówionych nowych wagonów zastąpią one dotychczas używane.

Szczep.

Wielkie możliwości wyboru zawodu

Rośnie ilość szkół zawodowych

W bieżącym roku szkolnym zanotowano ogromny napływ młodzieży do szkół zawodowych. W pewnym stopniu przyczynił się do tego fakt stopniowej likwidacji gimnazjów zawodowych dla młodocianych, których miejsce zajęły pierwsze licea nowego typu. Wpłynęło to na szybsze nauczenie się zawodu i z tego też względu, między innymi, szkol-

nictwo to cieszy się tak wielkim powodzeniem. Nowopowstające licea drogistów, techniki dentystycznej, galanterii metalowej i ceramicznej, oparte w przyszłości o 9 klas szkoły podstawowej, zachęcają również rzeszę młodzieży do wstępowania na tę drogę studiów.

Najwięcej przybywa liceów rolniczych, których w obecnym roku szkolnym na terenie okręgu łódzkiego tylko nowopowstających będzie 16, z czego 6 typu wyższego i 10 typu niższego. Nowe licea rolnicze nastawione są na szkolenie specjalistów w zakresie hodowli, przetwórstwa, rybactwa, spółdzielczości, administracji rolnej itd.

Czy byłeś już w »OSIE«?

31.723 widzów oglądało

komedię p. t.

»Rozkoszna dziewczyna«

Dziś 50 przedstawienie

Zniżki ważne!

Zniżki ważne!

Kronika Kalisza Kursy szkoleniowe Związku Młodzieży Polskiej



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 9 września 1948 roku.
Dziś: Piotra

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro nu-
merów), podawanie dokładnego czasu
12-11.

Informacja pocztowa 14-07.

Informacja kolejowa 10-51.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chrzanowskiej,
ul. Marsz. Roli Żymierskiego 30, tel. 15-48.

TEATR

W czwartek dnia 9.IX br. o godz. 19.45
arcywesela komedia muzyczna L. Huxly'a
w 3 aktach p.t. „Wiosenne Porządki“
Żniżki ważne!

KINA

Kino „Wolność“ — wysw. film prod. amer.
pt. „Guwernantka“, dod. „Międzynarodowa
Konferencja Intelktualistów“.

Kino „Stylowy“ — wysw. film prod. meks.
pt. „Pepita Jimenez“, dod. „Międzynarodo-
wa Konferencja Intelktualistów“.

Kino „Bałtyk“ — wysw. film prod. franc.
pt. „Tajemnica wywiadu“, dod. List.

Komunikat

Liga Kobiet zawiadamia wszystkie swoje
Członkinie, że w dniu 9.9.1948 r. tj. w czwar-
tek o godz. 6-ej w Sali Rzemieśników odbę-
dzie się zebranie i wygłoszony zostanie re-
ferat.

Zarząd Ligi Kobiet.

Około 400 milionów kwintali buraka cukrowego zbiorą plantatorzy w tym roku

Na terenach Ziemi Odzyskanych od-
była się lustracja plantacji buraka cu-
krowego w rejonach plantacyjnych cu-
krowny Pietrzykowie, Piotrowice,
Świdnica i Otmuchów. W lustracji
uczestniczył wiceminister Przemysłu,
Rumiński.

Stwierdzono doskonały stan plantacji,
szczególnie zaś świetne osiągnięcia plan-
tatorów - uczestników akcji konkurso-
wej uprawy buraka cukrowego. Stan
plantacji zapowiada znacznie wyższy
plon buraka cukrowego niż w roku ubie-
głym.

Na całym obszarze kraju plantacje
buraka cukrowego objęły - bieżącym
roku 220.000 ha, zaś spodziewany zbiór
wyniesie około 400 milionów q.

Defraudant przed sądem

W dniu 9. 9. br. przed Sądem Okrę-
gowym w Kaliszu stanie Błażlak Józef
ur. w Szczypiornie, oskarżony o to, że
jako referent zaopatrzenia Państwo-
wych Zakładów Samochodowych Nr 8
w Kaliszu przywłaszczył sobie kwotę
113.789 zł.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację partyjną Nr
394613, Rojek Stanisław zam. Pieczyska
gm. Ostrów Kaliski. 107k

obejmą kilkanaście tysięcy osób ze środowisk wiejskich i robotniczych

Jednym z głównych zadań, jakie stanę-
ły przed Związkiem Młodzieży Polskiej jest
organizacyjne i ideologiczne szkolenie swę-
go aktywu. Nie jest to sprawa zupełnie no-

wa. Już bowiem w okresie poprzedzającym
połączenie, organizacje młodzieży prwa-
dziły akcję szkoleniową we własnym zakre-
sie lub wspólnie.

Te ośrodki szkoleniowe mimo pewnych
braków w programach, mimo nie zawsze
zadawalającego poziomu kierownictwa i
nieodpowiedniego wyposażenia techniczne-
go na przestrzeni trzyletniego istnienia w
znacznej mierze spełniły swe zadania. Wy-
pracowany został w tym okresie nowy,
młodzieżowy system szkolenia i wychowa-
nia. Wielu absolwentów szkół i kursów or-
ganizacyjnych pracuje obecnie na różnych
oddziałkach, wykonując dobrze swe obowiąz-
ki.

ZMP, korzystając z bogatego doświad-
czenia byłych organizacji młodzieży, przy-
stępuje w okresie jesienno-zimowym do
wzmocnionej akcji szkoleniowej na terenie
całego kraju.

Dla młodzieży wiejskiej zorganizowane
będą kursy-wczasy, które zasięgiem swym
obejmą 10.000 osób. Każdy turnus trwać
będzie 14 dni i obejmie 50 osób.

Kursy obliczone są na przeszkolenie prze-
wodniczących i aktywistów kół ZMP. W ra-
mach tej nauki młodzi zaznajomią się z
deklaracją ideowo-programową, prawem i
statutem ZMP aktualnymi problemami po-
litycznymi i zadaniami stojącymi przed
zjednoczoną młodzieżą na obecnym etapie.

Po zakończeniu kursów absolwenci będą
w stałym kontakcie z kierownictwem pro-
wadzić będą dalszą pracę samokształceni-
ową. Celem utrzymania ciągłości i zabez-
pieczenia odpowiedniego doboru kierownict-
wa kursów, utworzony zostanie przez zar-
ząd wojewódzki ZMP stały aparat szkole-
niowy. Wszystkie ośrodki szkoleniowe wy-
posażone będą w pomoce naukowe; biblio-
teki, tablice poglądowe, przezrocza, mapy
itd.

Analogicznie do akcji szkolenia młodzie-
ży wiejskiej przebiegać będzie nauka na
terenie miejskim wśród młodych robotni-
ków i uczniów. Dla młodzieży tej przewi-
dziane są kursy 6-cio tygodniowe wieczoro-
we, o bardziej rozszerzonym i bardziej do-
stosowanym do specyficznych wymogów
środowiska programie. Kursy te obejmą
swym zasięgiem około 8.000 młodzieży.

Wielką wagę przykładają władze orga-
nizacyjne do kwestii werbunku młodzieży
do ośrodków szkoleniowych. Idzie bowiem
o to, by dobór uczestników nie był przy-
padkowy, a objął najlepszych aktywistów
organizacji. T.

Pożary

W dniu 5.9 br. ok. godz. 23-jej spłonęły 2
stogi na szkodę Czernika Antoniego zam.
w Kol. Zbiersk. Straty oblicza się na sumę
ok. 50.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Dnia 4.9 br. w Lubolu gm. Pęczniew w
zabudowaniach Włodarka Józefa powstał
pożar. Pastwą pożaru padła stodoła, oraz
dach sąsiedniego domu mieszkalnego ob.
Świtacza Piotra. Przyczyny pożaru nie us-
talono, lecz zachodzi podejrzenie podpale-
nia.



DOM ROBERTY CHOPINA W ŻELAZOWEJ
WOLI — DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH

Instytut Fryderyka Chopina, opiekujący się
Żelazową Wolą — miejscem urodzenia Chopi-
na, zawiadamia, że wewnątrz Domu Urodzenia
Chopina zostało urządzone i jest udostępnio-
ne dla zwiedzających. Instytut zwrócił się do
Kuratorium Szkolnego, Związków Zawodo-
wych i wszelkich instytucji, prosząc o orga-
nizowanie jak najliczniejszych wycieczek.

PIERWSZY POCIĄG SPECJALNY WCZASO-
WICZÓW CZECHOSŁOWACKICH
NA WYBRZEŻU

W dniu 5 bm. przybył na Wybrzeże
pierwszy pociąg specjalny z Pragi Czeskiej,
przywożąc 496 wczasowiczów czechosłowac-
kich na dwutygodniowy pobyt nad polskim
morzem. Goście, którzy przybyli w ramach
wymiany turystycznej polsko-czechosłowac-
kiej zatrzymają się w Sopocie i Juracie, Uro-
czystego powitania przyjezdnych dokonał w
Gdańsku prezes Towarzystwa Przyjaźni Pol-
sko-Czechosłowackiej Sawa-Boryslawski, Or-
kiestra PKP Gdańsk odegrała na powitanie
Warszawiankę oraz hymny narodowe obu za-
przyjaźnionych krajów. Na dworcu w So-
pocie powitał gości prezydent miasta Kapusta.

Panika w luksusowych mieszkaniach

Sprawiedliwy czynsz mieszkalny — daje wolne izby potrzebującym dachu nad głowę

Ostatnie zarządzenia i uchwały odnośnie
podwyższenia stawek komornego w stosun-
ku do inicjatywy prywatnej — wpłynęły
dodatkowo na kwestię mieszkaniową w na-
szym mieście. W związku z podwyżką czyn-
szu już dzisiaj wiele osób, posiadających
za duże mieszkania — zgłasza się do Urzę-
du Kwaterunkowego z prośbą o zamianę
na mniejsze.

W samym Kaliszu jeszcze dziś 896 osób
zamieszkuje suteryny! — Należy się spo-

dziewać, że w krótkim czasie mieszkańcy
tych nor — przeniosą się do lepszych miesz-
kań. Kalisz posiada bowiem jeszcze 155
mieszkań 5-pokojowych, — 63 6-pokoj-
owe, 28 — 7-pokojowych i nawet trzy lokale
o 8 i 9 izbach mieszkalnych.

Nowa ustawa o podwyżce komornego
wpłynie na bardziej sprawiedliwy podział
lokalii, usunie krzywdę tych, którzy dotych-
czas żyli w najgorszych warunkach miesz-
kaniowych. Les.

Młodzież jedzie do Wrocławia

Wystawa Ziemi Odzyskanych budzi wśród
społeczeństwa coraz większe zainteresowa-
nie. Każdy bowiem chce zobaczyć dorobek
gospodarczy i kulturalny tych przastarych
ziemi polskich oraz dźwigający się z gru-
zów Wrocław. Celem udostępnienia zwiedze-
nia wystawy uczęcej się młodzieży i nau-
czycielstwu Inspektorat Szkolny w porozu-
mieniu ze wszystkimi zakładami naukowymi
na terenie naszego miasta organizuje
2 masowe wycieczki szkolne specjalnymi
pociągami. Pierwsza wycieczka w liczbie

2000 młodzieży wyruszy z Kalisza w nocy
z dnia 14 na 15 września, druga wyruszy
z 16 na 17 bm. Koszty wycieczki na jedną
osobę wraz z przejazdami tramwajowymi,
zwiedzeniem wystawy i obiadem obliczone
są na 550 zł. Zarząd m. Kalisza wyasygno-
wał 50 tys. zł. dla udostępnienia najbied-
niejszej młodzieży zwiedzenia wystawy.

W wycieczce weźmie udział młodzież 6 i 7
klasy szkół ogólnokształcących wszystkich
stopni oraz wszystkich szkół zawodowych.
Zgłoszenia przyjmuje Inspektorat Szkolny.

O porady prawne dla świata pracy

Wiadomo powszechnie, że porady
prawne są drogie. Człowiek pracy jest
w ciężkim kłopotcie, gdy wypada mu
zapłacić 1.000 zł. honorarium adwoka-
ckiego. Wprawdzie adwokaci kalisy
udzielają bezpłatnych porad w oznaco-
ne dni i godziny w gmachu sądowym,
ale to jest dla naszego miasta niewy-
starczające. Robotnik, człowiek pracy
powinien mieć własnego obrońcę, do-
radcę, który naprawdę i z przekonani-
em zajmie się powierzoną mu spra-
wą.

Rada Związków Zawodowych powin-
na zorganizować i udostępnić pomoc
prawną dla ludzi pracy. Wśród kal-
skich prawników są ludzie gotowi bez-

interesownie poświęcić robotnikowi kil-
ka godzin swej pracy. Radzimy przed-
stawicielom Związków zwrócić się w
tej sprawie do ob. ob. Dąbrowskiego
Arkadiusza i Madeja Władysława, któ-
rzy pierwsi zadeklarowali się z goto-
wością udzielania porad. Chodziłoby
jedynie o wyznaczenie lokalu i zorgani-
zowanie biura, w którym prawnicy bę-
dą służyć fachową pomocą. Związki
Zawodowe w Kaliszu posiadają wszel-
kie warunki by to przeprowadzić.

Będzie to prawdziwym dobrodziej-
stwem dla robotnika i chłopca, który
będzie wreszcie mógł zaufać doradcy,
nie będąc narażony na niewspółmierne
z jego zarobkami koszty.

Handel łańcuszkowy należy ukrócić!

Mimo dobrego sezonu i dużej ilości owo-
ców i grzybów, ceny ich na rynku są wygó-
rowane. Przyczyną tego jest handel łań-
cuszkowy. Rzadko bowiem konsument może
nabyć owoce lub grzyby z pierwszych rąk.
W każdy bowiem wtorek i piątek dziesiąt-
ki przepukniów wylegają na peryferie

miasta (ulice: Częstochowska, Łódzka, War-
szawska, Stawiszynska, Poznańska) i tam
wykupują artykuły dostarczane przez chło-
pów na rynek sprzedając je następnie z zy-
skiem przekraczającym często cenę nabycia
towaru. Ten objaw spekulacji powinien być
zlikwidowany. Les.

Na sali sądowej

Z A SPOWODOWANIE ŚMIERCI POLA-
KÓW STANIE PRZED SĄDEM

Dnia 9.9 br. przed Sądem Okręgowym
w Kaliszu, stanie Neuman Ernestyna ur. w
Nowym Borowcu pow. konińskiego oskar-
żona o to, że idąc na rękę władzy państwa
niemieckiego działała na szkodę ludności
polskiej wsi Józefów gm. Chocz pow. kal-
kiego. Na tie zemsty osobistej oskarżyła
ona przed żandarmerią: Ignacego Cieślaka,
Hojaka, Stefana Nowaka, Dziadkiewicza,
Urbańskiego, Dnopiaka co spowodowało ich

aresztowanie i umieszczenie w obozach kon-
centracyjnych, skąd dotychczas nie powró-
cili.

SPOWODOWAŁA STAŁE KALECTWO
DZIECKA

Dnia 13.9 br. przed Sądem Okręgowym
w Kaliszu stanie Muszalska Eleonora ur. 28
czerwca 1920 r. w Stoku oskarżona o to,
że dnia 16.XI.47 r. w Piegoniskach pow. ka-
liskiego uderzyła w głowę narzędziem stolar-
skim zaopatrzoną w gwoździe 9-letnią Lu-
cynę Spaloną skutkiem czego Spalona do-
znała znacznego osłabienia słuchu oraz
wgniecenie kości sklepieniowej czaszki.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Dzisiaj o godz. 20-ej występ tancerki ra-
dzieckiej TAMARY CHANUM.

TEATR POWSZECHNY
Dzisiaj nieczynny.

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1
Dzisiaj o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze
skrojony frak“.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj o godzinie 19.15 sztuka C. de Peyret
Chapuis „Nieboszczyk Pan Pic“ w reżyserii
Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna
Bielicka, Krystyna Cierhomska, Halina
Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka
Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał
Melina. Dekoracje Stanisława Cieriegieja.
Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“
Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następujących o godzinie 19.15
„CNOTLIWA ZUZANNA“, operetka w
3-ach aktach J. Gilberta.
Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkow-
ska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru.
W niedzielę kasa teatru czynna od godz.
11-ej.

LETNI TEATR „OSA“
Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta
o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna p. t.
„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA“
z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki
ważne. Widownia szczerze chroniona przed
chłodem.

KINA

ADRIA — „Niepotrzebni mogą odejść“
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.

BAŁTYK — „Tajemnica wywiadu“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

BAJKA — „Knock-out“
godz. 18, 20, w niedz. 16.

GDYNIA — „Program aktualności kraj.
i zagranicznych Nr 28.
Reportaż z Olimpiady.
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodzieży) — „Maria Luiza“
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14

MUZA — „Lekkomyślna siostra“
godz. 18, 20 w niedz. 16

POLONIA — „Zielona lata“
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30

PRZEDWIOSNIE — „San Demetrio“
godz. 18, 20 w niedz. 16

ROBOTNIK — „Miasto bezprawia“
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30

ROMA — „W pogoni za mężem“
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.

REKORD — „Casablanca“
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30

STYLOWY — „Ojczyzna“
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.

SWIT — „Okoliczności łagodne“
godz. 18, 20 w niedz. 16.

TECZA — „Ostatni Etap“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość“
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.

WISLA — „Cygańska miłość“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

WŁOŃNIARZ — „Chłopiec z przedmieścia“
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15

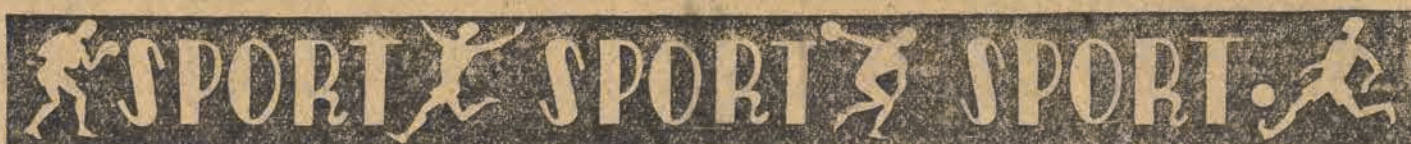
WOLNOŚĆ — „Tajemnica wywiadu“
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30.

ZACHĘTA — „Moja miła“
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program na czwartek 9 września 1948 roku
12.04 DZIENNIK, 12.09 Muzyka, 12.25 Utwo-
ry MOZARTA, 12.45 (L) Produkcja nasion
traw, 12.55 (L) Chwila muzyki, 13.00 Muzyka
obiodowa, 13.45 Jan Sebastian BACH, 14.30
(L) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (L) Utwory
Beethovena (płyty), 15.05 (L) Pogadanka je-
zykowa, 15.15 (L) Pieśni Rachmaninowa (pły-
ty), 15.30 Śpiewamy piosenki — audycja
słowno-muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka
lekka, 16.00 DZIENNIK, 16.30 MELODIE LU-
DOWE, 17.00 Suita bułgarska — audycja oko-
licznościowa, 17.45 Odbudowa Biblioteki Pu-
blicznej, 18.00 Mówi Wystawa Ziemi Odzy-
skanych, 18.05 To warto przeczytać, 18.10
Koncert Orkiestry P. R. z Bydgoszczy, 19.00
Felieton filmowy, 19.15 Muzyka operowa,
20.00 Najszczęśliwszy człowiek na świecie —
siuchowisko, 20.27 Muzyka lekka, 20.53 Ko-
munikat meteorologiczny, 21.00 DZIENNIK,
22.00 Dawna muzyka, 22.45 (L) Koncert ży-
czeń (cz. I), 22.58 (L) Omów, progr. lok. na
jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Mu-
zyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30
(L) Koncert życzeń (cz. II), 0.15 (L) Zakoń-
czenie audycji i HYMN.

Program na piątek 10 września 1948 r. rano
5.00 (L) Polonez — powitanie, omów, pogody
i ważn. audycji dnia, 5.05 (L) Muzyka poran-
na z płyt, 5.20 Międzynarodowy koncert wy-
mienny z Czechosłowacji, 6.05 Gimnastyka,
6.15 DZIENNIK, 6.30 Muzyka, 6.50 Progr.
dnia, 7.00 Skróty wiad. dzień poran., 7.05
Przegl. prasy stol., 7.12 Muzyka, 7.20 Porad-
nik gospodarstwa domowego, 7.30 Muzyka,
8.20 Anna Proletariuszka, 8.35 Muzyka, 8.55
Inform. ogólnop., 9.00 Srebrna PCK, 9.10
(L) Komunikatv. — 019007



PLYWACY ŁÓDZCY

propagują piękny sport pływacki wśród mieszkańców Środy

Dążąc do umasowienia sportu pływackiego
Poznański Okręgowy Związek Pływacki
urządził międzyokręgowy zawody Poznań —
Łódź w Środzie, gdzie zawody wywołały
duże zainteresowanie i zgromadziły ponad
2.000 widzów. Organizacja zawodów sprawn-
na, a osiągnięte wyniki dość dobre. Między

innymi ustalono 2 nowe rekordy okręgu poz-
nańskiego: Andrzejewski na 200 m st. dow.
uzyskując czas 2:32,7 min, oraz sztafeta
3x100 m st. zmien. w składzie: Owczarczak,
Ciechoński, Andrzejewski osiągając czas
3:50,2 min. W ogólnej punktacji zwyciężył
Poznań 103:68.

W poszczególnych konkurencjach zwycie-
żyli: konkurencje męskie: 200 m st. klas.
1) Dobrowolski (Ł) 3:05,6 min., 2) Nikodem-
ski (Ł) 3:15,8 min.; 200 m st. dow. 1) Andrze-
jewski (P) 2:32,7 min., 2) Boniecki (Ł) 2:37,7
min.; 100 m st. klas. 1) Ciechoński (P)
1:17,8 min., 2) Zaliż (P) 1:22,8 min.; 100
m st. dow. 1) Jera (Ł) 1:08,5 min., 2) Kruc-
kowski (P) 1:10,5 min.; 100 m st. grzb. 1)
Owczarczak (P) 1:25 min., 2) Witczak (Ł) 1:27
min.; skoki z trampoliny: 1) Gajewski (P)
88,24 pkt., 2) Przyborowski (Ł) 77,26 pkt.;
sztafeta 3x100 m st. zmien.: 1) Poznań 3:50,2
min., 2) Łódź 4:18,2 min.; sztafeta 5x50 m
st. dow.: 1) Poznań 2:23,6 min., 2) Łódź
2:38 min.

Konkurencje żeńskie: 100 m st. dow. 1) M
klasówna (P) 1:25,8 min., 2) Żurkówna (P)
1:26,8 min.; 100 m st. klas. 1) Malicka (P)
1:39,2 min., 2) Ciechońska (P) 1:43,7 min.;
100 m st. grzb. 1) Kurkówna (P) 1:42,7,
2) Woźniakówna (Ł) 1:47,9 min.; 3x100 m st.
zmien. 1) Poznań 4:59,1 min., 2) Łódź 5:13,7
min.

W piłce wodnej Poznań zwyciężył Łódź w
stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięskiego
zespołu zdobyli Potocki — 2 i Górczewski
1 dla Łodzi.

Jak w kalejdoskopie

Zmieniają się liderzy

mistrzostw piłkarskich Zw. Radzieckiego

MOSKWA (obsł. wł.). — Rozgrywki piłkar-
skie o mistrzostwo Związku Radzieckiego ma-
ją niezwykle emocjonujący przebieg, a pro-
wadzenie w tabeli zmienia się z tygodnia na
tydzień. Faworytami mistrzostw są trzy dru-
żyny: zeszloroczny mistrz CDKA „Dynamo“
(Moskwa) oraz „Spartak“, które obejmują na
zmianę prowadzenie w rozgrywkach dzięki ni-
malnej różnicy zdobytych dotychczas punk-
tów. Po ostatnich meczach na czele tabeli
znajduje się drużyna CDKA, dystansując do-
tychczasowego lidera — zespół „Dynamo“

o 1 punkt, mając jednak o jeden mecz więcej.
W ostatnim spotkaniu zespół CDKA pokonał
po równorzędnej grze drużynę Zakładów
Samochodowych im. Stalina — „Torpedo“ w
stosunku 4:3 (3:0).

Drużyna CDKA prowadzi obecnie w tabeli,
mając w 23 grach 35 punktów, przed „Dyna-
mo“ (Moskwa) — 22 gry — 34 pkt. Według
wszelkiego prawdopodobieństwa mecz między
tymi drużynami, który odbędzie się dnia 23-go
bm. rozstrzygnie o zaszczytnym tytule mistrza
Związku Radzieckiego w piłce nożnej na rok
1948.

Występ juniorów węgierskich w Łodzi

wzbudza już dzisiaj wielkie zainteresowanie wśród wszystkich prawdziwych miłośników piłkarstwa

Osiemnastego bieżącego miesiąca odbędzie
się u nas w Łodzi pierwsze międzypaństwowe
spotkanie piłkarskie juniorów Węgier i Pol-
ski. Do meczu tego Łódzki Okręgowy Zwią-
zek Piłki Nożnej przygotowuje się niemiernie

starannie, jak do każdego innego spotkania
międzypaństwowego, co jest rzeczą zupełnie
zrozumiałą, gdyż i tu jak i tam wcho-
dzić będzie w grę prestiż barw państwowych.
Oto, co nam mówi na temat tego zbliżają-

cego się meczu prezes ŁOZPN-u, ob. Konopka.
— Mecz naszych juniorów z węgierskimi
otrzyma takie same ramy organizacyjne, jak
każde spotkanie międzypaństwowe. Jeśli cho-
dzi o stronę sportową, to jestem pewien, że
spotkanie to będzie niemiernie ciekawe od in-
nych spotkań międzypaństwowych rozgrywa-
nych nie przez juniorów.

— W reprezentacjach obydwójch państw
będą mogli grać gracze nie przekraczający
wiekiem 19 lat. Jeśli chodzi o reprezentację
węgierską — dodaje prezes ŁOZPN-u — to
prawie w stu procentach będzie się ona skła-
dała z graczy pierwszej ligi, toteż jestem z
góry przekonany, że goście zaprezentują nam
grę na wysokim poziomie.

— Co będziemy mogli im przeciwstawić?
Chyba tylko naszą znaną już wszystkim am-
bicją sportową — odpowiada sam na zadane
przez siebie pytanie nasz rozmówca. — Pod
względem technicznym nie dorównamy chyba
Węgom. Mecz powinien być jednak ładny
i ciekawy, gdyż będzie go rozgrywała mło-
dzież nie zepsuta jeszcze tak często powoda-
niem, jak ich starsi kolezdy.

— Aby uprzystępnic przede wszystkim
młodzieży szkolnej to ciekawe spotkanie, po-
stanowiliśmy — mówi dalej prezes ŁOZPN-u
— większą, niż zwykle ilość biletów ulgo-
wych rozprowadzić po szkołach. Przypuszcza-
my jednak, że impreza ta ściąganie na stadion
EKS-u nie tylko młodzież, ale wszystkich
prawdziwych miłośników piłki nożnej, na
brak których Łódź nie miała chyba powodu
do tej pory narzekać.

Zawody turystyczne DKS-u

ciekawą inowacją w kalendarzyku kolarskim

W najbliższą niedzielę, dnia 12 września
rb. Sekcja Kolarska Wł. Zw. Dziewiarckiego
Klubu Sportowego w Łodzi, organizuje dla
członków Sekcji turystów — Drużynowe Za-
wody Turystyczne.
Zawody odbędą się na trasie: — Łódź —
Pabianice — Łask — Chorzów — Luto-
miersk — Konstantynów — Łódź, dystans
około 70 km i odwrotnie. Tu, yści zostaną
podzieleni na dwie grupy (jednakże drużyny
wyrównane) i wystartują o godz. 8 min. 30
z boiska Klubu w kierunku na Pabianice i
w kierunku na Konstantynów, według prze-
prowadzonego losowania.

Drużyny składają się będą z równej ilości
turystów i warunkiem zawodów jest, ażeby
drużyny przejechały trasę w pełnym skła-
dzie i w najkrótszym czasie.

W Łasku będzie punkt kontroiny jawny,
gdzie drużyny zatrzymają się przymusowo
1 godzinę, na trasie zawodów będzie również
kontrola tajna.

Zbiórka kolarzy-turystów DKS-u wyzna-
czona jest na godz. 8-ma rano na boisku
przy ul. Nawrot 73-75 w dniu zawodów,
gdzie ustalone zostaną drużyny i nastąpi
losowanie kierunku jazdy.

Wszyscy kolarze - turyści winni wziąć
udział w tych ciekawych zawodach

Mieszkow mistrzem

na 400 metrów stylem dowolnym

MOSKWA (obsł. wł.). — Zakończone mi-
strzostwa pływackie Związku Radzieckiego
zgrupowały na starcie ponad 400 pływaków,
wśród których wielu młodych zawodników o-
siągnęło szereg bardzo dobrych wyników, a
w konkurencji zespołowej młoda drużyna
Związków Zawodowych zajęła pierwsze miej-
sce, dystansując zarówno reprezentację wojs-
ka, jak i znane zespoły „Dynamo“ i „Spar-
tak“.

100 m st. grzbiet, wygrał młody pływak Gla-
dilin w czasie 1:12,7 min., zwyciężając mi-
strza ZSRR, Kriukowa.

Na dystansie 400 m st. dow. w konkurencji
męskiej tytuł mistrzowski zdobył po raz
trzeci z rzędu Uszakow, a w konkurencji żeń-
skiej na tym dystansie zwyciężyła Wasiljewa
w czasie 5:56,4 min.

Sport u ZSRR

Co raz lepsze czasy

„wykręcają“ kolarze radzieccy

MOSKWA (obsł. wł.). — W Moskwie za-
kończone zostały XIV mistrzostwa kolarskie
Związku Radzieckiego.

Zawody wywołały wielkie zainteresowanie
mieszkańców stolicy, gromadząc na trasie
poszczególnych wyścigów dziesiątki tysięcy
widzów. W zawodach uczestniczyło 150 czło-
wików kolarzy Związku Radzieckiego za-
równo kobiet jak i mężczyzn. W konkuren-
cji kobiecej rozegrano mistrzostwa w dwóch

biegach: wyścig szosowy na 30 km, który
zakończył się sukcesem znanej zawodniczki
Larionowej („Dynamo“ — Ryga) w czasie
52:01,3 min, oraz wyścig na przełaj na dy-
stansie 12 km, w którym zwyciężyła Aljama
Lassi.

W konkurencjach męskich odbyły się trzy
biegi: wyścig szosowy na 100 km, który wy-
grał Dzarcaus („Dynamo“ — Ryga) w dość
nłym czasie 2:42:08 godz., wyścig na prze-
łaj na dystansie 30 km, w którym zwyciężył
Matwiejew (Estonia) oraz wyścig szosowy
na dystansie 197 km.

Wyścig na 197 km odbył się na zakończe-
nie mistrzostw i zgromadził na starcie 46
człowych kolarzy Związku Radzieckiego.
Początkowo zawodnicy jechali z warta gru-
pa, a pierwsze 50 km przejechano w czasie
1:22 godz. Na dalszych kilometrach formuje
się czółowka złożona z 11 kolarzy, którzy
100 km przebywają w 2:47:34 godz., osiąga-
jąc średnią szybkość 36 km na godz. Walka
o pierwsze miejsce rozegrała się na ostat-
nich 200 m, z której wyszedł zwycięsko za-
wodnik zespołu wojskowego — Kondrasz-
kow, zdobywając tytuł mistrza kolarskiego
Związku Radzieckiego na tym dystansie.
Zwycięzca przebył trasę 197 km w czasie
5:48:01 godz.

Dzisiaj o godz. 17

Widzew gra z ŁKS-em

Dzisiejszy dzień w rozgrywkach ligowych
poświęcono na spotkanie miejscowych rywali.
W Łodzi zmierzą się dzisiaj ŁKS z Widzewem.
Widzew, jakkolwiek sytuacja jego w lidze
pomimo ostatnich sukcesów nie poprawiła
się, nie zrezygnował bynajmniej ze zdobycia
dalszych punktów, toteż w dzisiejszym meczu
z ŁKS-em może swym zwolennikom sprawić
jeszcze jedną miłą niespodziankę. ŁKS wy-
stąpi dzisiaj prawdopodobnie nadal osłabiony
brakiem Barana, co może jeszcze bardziej u-

łatwić zadanie widzowiakom.
Tak się składało, że do tej pory nie byli-
śmy zachwyceni spotkaniami bezpośrednimi
tych dwóch rywali. Sądzymy, że dzisiaj, gdy
Widzew złapał już jak gdyby drugi oddech,
nawiąże z ŁKS-em równorzędna walkę i nie
da sobie łatwo wydrzeć tych dwóch punk-
tów, na które wielki apetyt mają Czerwone
Koszule, aby poprawić niewyjaśnioną jeszcze
zupełnie sytuację w naszej klasie państwo-
wej.

W dzisiejszych spotkaniach ligowych grają miejscowi rywale: Legia — Polonia
(Warszawa), Wisła — Garbarnia i Cracovia — Tarnovia (Kraków), Ruch — AKS (Cho-
rzów), Warta — ZZK (Poznań), oraz Polonia (Bytom) — Rymer (Rybnik).

